Nr. 23 Koźmin, środa dnia 21 marca 1923 r. Rok 36

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: miesięcznie **900** mkp. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: mm 1-łam. 80 mkp.

Dział urzędowy

Nr. 106. **Do Obywateli powiatu Koźmińskiego!**

Dnia 14 marca 1923 r., zapadła decyzja Rady Ambasadorów uznająca granice wschodnie Polski.

Ponieważ decyzja ta jest ostatnim etapem w dziele budowy Państwa Polskiego, o ile chodzi o jego granicę, przeto zapewnia Ojczyźnie naszej możność wewnętrznego należytego rozwoju.

Aby dać wyraz radości z powodu tak doniosłego momentu, proszę wszystkich obywateli powiatu, aby zechcieli w czwartek, dnia 22 marca b. r. udekorować domy przez wywieszenie chorągwi przez cały dzień. — L. dz. 1188/23 St. —

Koźmin, dnia 19 marca 1923 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 107. **Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości:**

Celem ułatwienia wymiany towarów pomiędzy Województwem Śląskiem a Poznańskiem i okręgiem Wieluńskim, Ministerstwo Skarbu zezwoliło na przewóz tych towarów przez część G. Śląska pozostałą przy Niemcach. Pozwolenia na przewóz pomiędzy Poznańskiem a Województwem Śląskiem towarów zabronionych do wywozu z Polski, udzielają dyrekcje celne w Poznaniu i Mysłowicach, a pomiędzy okręgiem Wieluńskim i G. Śląskiem Ministerstwo Skarbu (Departament Cła.) — Nr. dz. 988/23 St. I. —

Koźmin, dnia 13 marca 1923 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 108. **Naprawianie dróg i mostów.**

Powołując się na rozporządzenie z dnia 14 marca 1901 r. ogłoszone w numerze 13 Orędownika powiatowego wzywam gminy dwory i posiedzicieli gruntów w powiecie, obowiązanych do utrzymania dróg, aby potrzebne reperacje dróg, czyszczenie rowów i obsadzenie dróg publicznych drzewkami, o ile możności zaraz podjęli i starali się o to, by pracę tę aż do 15-go kwietnia r. b. były zupełnie ukończone.

Panów Komisarzy Obwodowych i Burmistrzów w powiecie proszę, aby prawidłowe wykonanie reperacji dróg w porozumieniu z posterunkami policji państwowej troskliwie dopilnowali i mi do 20 kwietnia b. r. donieśli, czy wyżej wymienione prace zostały wykonane i które jeszcze zalegają. — L. dz. 871/23 St. IV —

Koźmin, dnia 9 marca 1923 r.

Starosta, Czarnecki

Nr. 109. **Zaoranie dróg i zasypanie rowów przy drogach publicznych.**

W wielu wypadkach zaorali lub skopali posiedziciele gruntów część drogi publicznej lub skarpów rowów podczas uprawy swej roli lub wyrzucania rowów. Drogi i rowy nie mają przeto wyznaczonej szerokości i głębokości koniecznych dla swych celów. Częstokroć powstają też stąd nawet po wielu latach spory, które spowodują dalsze następstwa. Przekroczenia powyższe podlegają podług § 370 nr. 1 kodeksu karnego karze do 150 mk. lub odpowiedniemu aresztowi. Także zasypanie rowów pobocznych przy drogach publicznych dla zrobienia przejazdu jest karalne.

Posterunkowi Policji Państwowej winni mi o powyższych wykroczeniach natychmiast donieść. Urzędy dworskie przeto wzywam, aby wszystkie miejsca które zostały zasypane dla przejazdu natychmiast nakazali przekopać i ziemię rozrzucić. Gdyby tego nie uczyniono, będą pracę tę wykonane na koszt obowiązanych do tego.

Panowie Komisarze Obwodowi i Burmistrzowie zechcą w tym celu dalsze zarządzenia poczynić.

— L dz. 872/23 St. IV. —

Koźmin, dnia 8 marca 1923 r.

Starosta, Czarnecki

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 110. 1. Wobec uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej przez Radę Ambasadorów odbędą się uroczyste msze św., prawdopodobnie w każdej parafji powiatu w czwartek, 22 t. m. Zarządzam, aby wszyscy nauczyciele kat. wzięli w tem nabożenstwie udział z dziećmi szkolnemi, a oprócz tego pouczyli dzieci o ważności tej chwili. Po nabożeństwie nauka według planu.

2. Jeszcze nie wszystkie rady szkolne zamówiły „Zbiór ustaw“, a przynajmniej nie wszystkie przedłożył mi pokwitowanie z zamówienia. Proszę, aby to jak najprędzej uczyniły.

3. Wakacje wielkanocne: Nauka kończy się we wtorek przed Wielkanocą, a zaczyna się we wtorek po Niedzieli Przewodniej.

4. Szkołom niemieckim nie wolno używać żadnej książki Hirta do czytania z wyjątkiem elementarza.

Koźmin, dnia 19 marca 1923 r.

Inspektor szkolny.
Chojecki.

Dział nieurzędowy

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Premjera Kino-Teatru z przeszkodami. Zaciekawiony szumną reklamą w Orędowniku i Kurjerze Koźmińskim o stałem Kino-Teatrze w Koźminie i o przyjeździe Dr. Mabuze do naszego miasteczka, wybrałem się także aby zobaczyć słynne arcydzieło sztuki kinomatograficznej.

Lecz cóż za rozczarowanie na samem wstępie. Zapowiedziany punktualny początek o godzinie 8-mej gdzieś się podział, gdyż 10 minut po 8-mej jeszcze nie rozpoczęto rozsprzedaży biletów a dostawszy się szczęśliwie na salę nic nie było można rozróżnić od sinego dymu benzynowego. Może to należało do zapowiedzianego nowoczesnego urządzenia? Podziwiam tylko powonienie naszych pań, ponieważ ani jedna nie zemdlała.

Gdy o godzinie 10-tej szczęśliwie zgaszono apropos elektryczne światło na sali, było jeszcze ciemniej jak poprzednio od dymu, ponieważ obrazy niedostatecznie oświetlone wydawały się cokolwiek za bardzo ciemne, a chcąc wyczytać napisy, było trzeba tak oczy wytrzeszczać, że płakały jak by kto chrzan tarł, a co najdziwniejsze, że napisy polskie były zupełnie nieczytelne tylko napisy niemieckie było można w wyżej wspomniany sposób wysylabizować.

Podobno męczył dzielny fachowiec p. Tr. z Jarocina swych gości aż do godziny ½1-szej, ja bo już uciekłem od mdłości i bólu głowy po czwartym akcie, choć łatwiej byłoby zapowiedzieć ważność biletów na przyszłe przedstawienie z powodu nie przewidzianych trudności technicznych, a dając następne widowiska jak się należy o zapowiedzianem czasie, byłby wilk syty i koza cała.

Co się zaś tyczy zapowiedzianego koncertu to niewiem czy szanowny właściciel kino wyobrażał sobie afrykanskie krzyki, gwizdy i ryki na sali jako koncert czy też muzykanci także zapomnieli pewnych części i musieli po takowe posłać do Honolulu i nie zdążyli na czas (o godzinie 10-tej wieczorem) przyjechać.

Jeden z widzów.

Ruch w Towarzystwach

Komunikat:

Członkom „Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych na powiat Koźmiński T. z. w Koźminie" komunikujemy niniejszem co następuje:

I. Ponieważ na **„Wielkopolski Dom Urzędniczy" w Poznaniu** wpłynęła dotychczas tylko nikła ilość deklaracji i udziałów w gotówce, przeto — uznając konieczność tworzenia takiego przytułku w Poznaniu dla ogółu Urzędników — apelujemy niniejszem ponownie, by Szan. Koleżanki i Koledzy — nie lekceważąc tej tak dla nas ważnej i korzystnej sprawy — niezwłocznie w myśl odezwy naszej w „Orędowniku" nr. 19. deklaracje i udziały składali.

Mamy nadzieję, że jak w wszystkich innych tak w tym wypadku Stowarzyszenie nasze zrobi swoje i przyczyni się w znacznej mierze do zrealizowania wytkniętego planu nabycia własnego Domu Urzędniczego.

Ponieważ dnia 24. b. m. najpóźniej deklaracje i udziały wysyłamy przeto prosimy do tego terminu najpóźniej deklaracje i udziały złożyć.

II. **Walne zebranie Stowarzyszenia uchwaliło dnia 4. III. 23. co następuje:**

1. Poprzyć dążenia „Związku" odnośnie do nabycia „Wielkopolskiego Domu Urzędniczego" w Poznaniu.
2. Przyjęło sprawozdania Zarządu Stowarzyszenia do wiadomości i wyrażając serdeczne podziękowanie udzieliło absolutorjum.
3. Przyjęło nowe ustawy przepisane przez „Związek" ze zmianami odnośnie do stosunków lokalnych a w szczególności dalsze istnienie Zarządów filjalnych w Borku i w Pogorzeli.
4. **Wybrało:** do Zarządu Stowarzyszenia: Na prezesa Dyrektora szkoły ogrodniczej Marcinca, na wiceprezesa: st. nacz poczty Drzemczewskiego, na sekretarza: st sekr. pow. Andrzejczaka, na zastępcę sekr. Wydziału pow. Zimnego, na skarbnika: Skarbnika Kasy Skarbowej Kopczyńskiego, na bibljotekarza kierownika szkoły Tetzlaffa, na ławników: nacz. stacji Perdziaka, burmistrza Nowakowskiego i asystenta więzienia Lemańczyka.

Do Sądu Honorowego: Starostę Dr. Czarneckiego i nacz. Sądu Pow. Sędz. Malinowskiego.

Do Komisji oświatowo-naukowej: nauczyciela szkoły rol. Ludwiczaka, nauczycieli(ki) Scheuricha, Sturnego, Kolbusza Feliksa, Münzberżankę i Doktora oraz kom. sąd. Glemę.

Na zjazd mający się odbyć w Poznaniu dnia 9. kwietnia 1923: kol. kol. Prezesa Marcinca, burmistrza Szatkowskiego, kom. obwodowego Bukiewicza, Münzberżankę.

5. Sprawę utworzenia Kasy niesienia pomocy na wypadek śmierci odroczyło do przyszłego zebrania miesięcznego.

6. Od 1 stycznia 1923 r. wstecz uchwaliło następujące składki:

		Związek		Stowarzyszenie	
		Składka.	Wstępne.	Składka.	Wstępne.
1.	Urzędnicy od VIII. klasy zwyż	400 mk.	100 mk.	600 mk.	1000 mk.
2.	Urzędnicy od XII. klasy zwyż i 3 st. n. f.	400 mk.	100 mk.	400 mk.	800 mk.
3.	Urzędnicy od 1. i 2. st. n. f. .	400 mk.	100 mk.	200 mk.	600 mk.
4.	Członkowie lokalni	—	—	600 mk.	600 mk.
5.	Emeryci i wdowy po urzędn.	—	—	200 mk.	200 mk.

7. **Kary mk. 100,—** za nieprzybycie na zebranie miesięczne 3 razy bez usprawiedliwienia.

8. Wysłuchało sprawozdania kol. Andrzejczaka z Kongresu w Krakowie (17. 18. lutego 1923) dla spóźnionej pory w streszczeniu a uchwaliło wygłoszenie tego sprawozdania na przyszłem miesięcznem zebraniu.

9. Wniosek Zarządu w sprawie niepłacenia składek przez niektórych członków Zarządu Stow. odroczyło do przyszłego miesięcznego zebrania.

10. Zebranie trwało z powodu obfitego porządku obrad od godziny 2-giej do 6,30 popołudniu.

III. Równocześnie mamy zaszczyt Szan. Członkom zakomunikować, że wnioski o zniesienie II pasa prożyźn. i o umorzenie zapomóg zwrotnych wypłaconych w jesieni 1922, które to sprawy ostatecznie Rada Ministrów na korzyść naszą w ostatnich dniach zadecydowała, stawili na Kongresie Urzędniczym w Krakowie dnia 18. lutego 1923 delegaci naszego „Związku" z Poznania (kol. kol. Młokosiewicz — Poznań i Andrzejczak Koźmin). Miejmy nadzieję, że dalsze wnioski tych kolegów tyczące pomocy lekarskiej, ulgi kolejowej dla urzędników kontraktowych i wniosek odnośnie do § 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej także przez Kongres w Krakowie uchwalone znajdą wkrótce w Radzie Ministrów zrealizowanie.

Prezes	Sekretarz
Marciniec	Andrzejczak
Dyrektor Szkoły Ogrodniczej.	Starszy sekretarz powiatowy.

Na kwiecień

przyjmują listowi przedpłatę

od 15-go do 25-go marca

i urząd pocztowy ręczy za dostarczenie pierwszych numerów kwietniowych tylko tym abonentom, którzy w tym terminie uiszczą przedpłatę. Upraszamy więc naszych czytelników, ażeby w własnym interesie już gazetę zawczasu na poczcie zamawiali a oszczędzą sobie, poczcie i nam niepotrzebnych reklamacyj.

Przedpłata na kwiecień wynosi

W ekspedycji . . . . 1500,— mk.
Na poczcie z dostawą w dom . . 1600,— mk.

Administracja.

Ile spirytusu wyrabiamy, a ile zużywamy.

Jedną z najokazalszych gałęzi naszego przemysłu jest gorzelnictwo. Zwłaszcza tajne, które uczkolwiek uchyla się z konieczności z pod wszelkiej kontroli, jednakże sądząc z danych otrzymywanych przy wykrywaniu go — przedstawia się imponująco. O tem tajnem gorzelnictwie nie mówi jednakże nic statystyka, poprzestając na jawnem. — Według obliczeń, po dzień 1. kwietnia b. r. posiadaliśmy w Polsce czynnych gorzelń: 964 zwykłych i 16 drozdzowych, czyli że ogółem wytwarzano spirytus w 980 jawnych i legalnych gorzelniach. Z liczby tej było w tem czasie w b. zaborze rosyjskim wraz Wileńszczyzną 219 gorzelń zwykłych i 9 drozdzowych, w b. zaborze pruskim oprócz Górnego Śląska 595 gorzelń zwykłych i 1 drozdzarnia, w Małopolsce 126 gorzelń zwykłych i 6 drozdzowych, na Śląsku Cieszyńskim 24 gorzelnie zwykłe. — Wytwórczość gorzelń polskich w okresie 5 miesięcznym jest obliczana w następujących wysokościach: Poznańskie 320 000 hl. 100 stopn. b. Kongresówka 90 000. Małopolska i Śląsk Cieszyński 90 000 hl. Razem więc produkuje Polska jawnie i legalnie corocznie 500 000 hektolitrów 100 stop. spirytusu. Ta ilość spotrzebowana jest w sposób następujący: Do celów wytwórczych zużywa się 390 000 hl. konsumcja wewnętrzna pochłania 60 do 80 000 hl. eksport zagranicę wynosi 150 000 hl. — Bilans ten nie uwzględnia gorzelń niezrzeszonych, których wytwórczość przypuszczalnie wynosi około 10 proc. wytwórczości gorzelń

zrzeszonych, jakoteż gorzelń drożdżowych, oraz sprzedaży przez nie spirytusu. Z powyższych danych wynika, że produkcja jawna samych tylko gorzelń małopolskich lub b. Kongresówki jest w stanie dostarczyć nadwyżkę spirytusu wszystkim amatorom wódki.

Gazeta Poranna, Lwów 9 sierpnia 1922

Rozmaitości

Nabożeństwo żałobne z odległości 980 kilometrów za pomocą radjotelefonu.

Przed parudniami niewielki parowiec angielski „Hatteras“ wyprawił się w podróż do Ameryki. Los chciał że kapitan okrętowy Matthewa ciężko zaniemógł w chwili, gdy okręt znajdowył się w pośród Atlantyku. Na pokładzie nie było wcale lekarza. Natomiast znajdowała się stacja radjotelegraficzna która wysłała depeszę błagającą o pomoc. Apel został pochwycony przez antenę na statku „Präsident Adams“ doktorzy którego wysłali natychmiast najbardziej szczegółowe wskazówki celem uratowania chorego. Niestety stan choroby pogarszał się z każdą chwilą. Niebawem nastąpiła śmierć. Teraz powstała nowa trudność. Na pokładzie nie było postora. Nowo radjo i nowe zapytanie „Präsident Adams“, czem mógłby służyć. Operator z „Hatteras“ objaśnił, że nie mogą wyprawić zmarłemu godnego pogrzebu, a to, ze względu na nieobecność duchownej osoby — Doskonale, pastor z naszego okrętu odprawi nabożeństwo żałobne przy aparacie radjo — brzmiała odpowiedź z okrętu „Präsident“. A po chwili pastor rozpoczął żałobne pienia. Aparaty z „Hatterasu“ rejestrowały każde słowa modlitwy tak dokładnie, że marynarze zgromadzeni dookoła zwłok swego kapitana, wysłuchali całego nabożeństwa w najwyższem skupienia. A przecież odległość między okrętami wynosiła 980 kilometrów.

Żarłoczna krowa. Z Francji z departamentu Isery, donoszą — że niejaki pan Giroud, właściciel folwarku Varacieux, ma wśród żywego inwentarza krowe, która mało ryczy, ale dużo mleka daje.

I byłby ze swą krową jej właściciel w jak najlepszych stosunkach, gdyby nie nadmierny apetyt żarłocznej pupilki.

Niedawno p. Giroud przyszedł raz do obory i osobiście nałożył krowie paszy do żłobu. A że przy tej czynności zmęczył się nieco zdjął palto i powiesił tuż koło żłobu.

W domu, sprawdzając rachunki, spostrzegł, że niema w palcie 15 tysięcy franków obligacji oraz 5 000 banknotami. Przerażony pobiegł do obory. I cóż się okazało? — Oto krowa żuła właśnie ostatnią 100-frankówkę, a strzępy niedojedzonych obligacyj widniały jeszcze w żłobie. — Najwidoczniej krowa wyciągnęła mu zębami sterczącą z kieszeni paczkę papierów i pożarła je. Rzeczywiście, takiej masy franków nie połknąłby nawet najstrawniejszy żołądek naszego paskarza.

Obwieszczenie

W naszym rejestrze spółkowym zapisano dzisiaj pod Nr. 11 przy spółdzielni „Spar- und Darlehnskasse Ladenberg, Sp. zap. z odp. nieogr. w Koźminie, co następuje:

Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 30. 12. 1922 r. zniesiono dotychczasowy statut i przyjęto statut uzgodniony z Ustawą o spółdzielniach z dnia 29. 10. 1920 r.

Członek zarządu Eugen Greczmiel z zarządu wystąpił.

Koźmin, dnia 2 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie

W naszym rejestrze handlowym A. pod Nr. 33 zapisano dzisiaj następującą firmę: Fr. Kaźmierczak Koźmin.

Właściciel Franciszek Kaźmierczak, kupiec w Koźminie.

Koźmin, dnia 10 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie

W naszym rejestrze handlowym A zapisano dzisiaj pod Nr. 34 następującą firmę:

St. Królikowska, księgarnia i skład papieru, Koźmin. Właśc. Stanisława Królikowska w Koźminie.

Koźmin, dnia 10 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

TARYFA

do poboru targowego w mieście Koźminie

Na miejsce taryfy z dnia 26 września 1922 r. ustala się za zgodą Rady Miejskiej — następującą taryfę i pobiera się:

I. w dzień jarmarku:

a) od zajętego miejsca za 1 metr kwadratowy wzgl. bież. — tysiąc —	1000,—	mk.
b) za wóz — tysiąc —	1000,—	„
c) od świni — dwatysiące —	2000,—	„
d) od jednej sztuki bydła — trzytysiące —	3000,—	„
e) od konia — pięćtysięcy —	5000,—	„
f) od kozy — pięćset —	500,—	„

II. w dni targowe:

a) od świni ponad jeden centnar — dwatysiące —	2000,—	„
b) od świni ponad pół do jednego centnara — tysiąc —	1000,—	„
c) od prosięcia do 50 funtów — pięćset —	500,—	„

Uwaga od 1 a)

Każdy rozpoczęty metr kwadratowy względnie bieżący liczy się za cały.

Taryfę targową z dnia 26 września 1922 r. znosi się.

Koźmin, dnia 20 stycznia 1923 r.

(—) Nowakowski, Balcerek, Kaczmarek.

———

Zatwierdzenie
Licz. dz. U. 361/23 S. A.

Powyższą taryfę zatwierdza się.

Poznań, dnia 28 lutego 1923 r.

W Imieniu
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.
Przewodniczący.
(—) nieczytelny.

Nakładem i drukiem Edwarda Krasnowskiego w Koźminie.
Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Edward Krasnowski w Koźminie. Telefon 34